

"Nie daj się zrobić w jajo" - apeluje warszawski Zarząd Transportu Miejskiego wspólnie z Komendą Stołeczną Policji. Wielkanocna odsłona cyklicznej kampanii "Nie daj się złowić" potrwa do Niedzieli Wielkanocnej. Głównym celem kampanii jest zwrócenie uwagi pasażerów na większą aktywność kieszonkowców w przedświątecznym okresie.

Przygotowano kilka rad, których wprowadzenie w życie utrudnia kieszonkowcom okradanie ludzi. Według nadawcy, należy nosić przy sobie tylko niezbędną gotówkę, nie pokazywać zawartości portfela, nie nosić portfela w zewnętrznych kieszeniach ubrania lub w tylnej kieszeni spodni, a torebkę trzymać zamkniętą przed sobą.

Plakaty ostrzegające pasażerów przed kieszonkowcami zostaną umieszczone na stacjach metra i w Punktach Obsługi Pasażerów ZTM. Jednocześnie w pojazdach komunikacji miejskiej będą emitowane spoty przypominające zasady bezpiecznego podróżowania środkami transportu publicznego.

Liczba zgłoszonych kradzieży w środkach komunikacji miejskiej systematycznie spada. W dwóch pierwszych miesiącach tego roku odnotowano 210 kradzieży, co oznacza 19 proc. spadek w porównaniu do analogicznego okresu w ubiegłym roku. W grudniu 2013 roku liczba kradzieży w środkach komunikacji miejskiej spadła o 26 proc.

Mniejsza liczba kradzieży kieszonkowych w środkach transportu publicznego jest, zdaniem ZTM, wynikiem systematycznie prowadzonych kampanii edukacyjnych, coraz większej liczby pojazdów wyposażonych w monitoring oraz regularnych akcji prowadzonych przez funkcjonariuszy Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji. Zgodnie z danymi z grudnia 2013 roku, wszystkie pociągi SKM, prawie 61 proc. autobusów, blisko 39 proc. pociągów metra oraz ponad 26 proc. tramwajów było wyposażonych w system monitoringu. Funkcjonariusze Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego, w ramach walki z kradzieżami kieszonkowymi, często pracują w cywilnych strojach. Dzięki temu, że są nierozpoznawalni, udaje im się skuteczniej zatrzymywać sprawców kradzieży.

Organizatorzy akcji podają przykłady złapanych w ten sposób kieszonkowców. Henryk K. przesiadał się z autobusu do autobusu przyglądając się damskim torebkom, co zwróciło uwagę stołecznych wywiadowców. Został zatrzymany, gdy ukraść rosyjskiej turystce z torebki telefon komórkowy. Andrzej C. przez dłuższy czas obserwował osoby na przystankach autobusowych i tramwajowych w okolicach Dworca Centralnego. Następnie wsiadł za pasażerką do tramwaju linii 25 i wyjął z jej torebki przewieszanej przez ramię portfel. Policjanci zatrzymali go tuż po wyjściu z tramwaju. Zajęciem Romualda B. i Przemysława R., znanych stołecznym funkcjonariuszom policji, było jeżdżenie tam i z powrotem tramwajami na odcinku rondo Dmowskiego – plac Bankowy. W końcu wypatrzyli łatwy łup w postaci plecaka śpiącego współpasażera. Mężczyźni tuż po opuszczeniu pojazdu zostali ujęci przez policjantów.

Źródło: www.kampaniespoleczne.pl